

Brodnica Górna - „Złota Góra” (gmina Kartuzy; powiat kartuski)

Pomnik poświęcony „Gryfowi Pomorskiemu” i innym konspiratorom na ziemi kaszubskiej walczącym z okupantem niemieckim podczas drugiej wojny światowej.



Fot. 1 Pomnik upamiętniający ruch oporu na ziemi kaszubskiej (widok ogólny).



Fot. 2 Pomnik upamiętniający ruch oporu na ziemi kaszubskiej.

Historia Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski"

Założenie organizacji "Gryf Kaszubski"

Zaraz po napaści Niemiec na Polskę w 1939 r. do walki z najeźdźcą stanęli również Kaszubi. Z inicjatywy por. Józefa Dambka, nauczyciela – kierownika jednej z sieci dywersji pozafrontowej, kaszubscy patrioci związani głównie ze Stronnictwem Narodowym, 24 grudnia 1939 r. w miejscowości Czarlino, gmina Sulęczyo powołali organizację wojskową pod nazwą Tajna Organizacja Wojskowa "Gryf Kaszubski".

Początki "Gryfa Kaszubskiego"

Ramy organizacyjne i statut zostały przyjęte wiosną 1940 r. Założycielem "Gryfa Kaszubskiego" oprócz por. Józefa Dambka byli: Klemens Bronk z Czarlina-miejscowy przewodniczący Stronnictwa Narodowego, Bronisław Brunka ze Stężycyckiej Huty - do czasu wybuchu wojny miejscowy wójt, Józef i Jan Gierszewscy (ojciec i syn) - obaj rolnicy z Czarlina, w których gospodarstwie miało miejsce to doniosłe wydarzenie. "Gryf Kaszubski" głosi program aktywnej walki bojowej oraz propagandowej z okupantem niemieckim w celu wyzwolenia Ojczyzny i obrony Kościoła Świętego.

Rozwój organizacji

Dowódcą "Gryfa" zostaje główny założyciel por. Józef Dambek, ur. w 1903 r. w Zdrojach na Pomorzu. Był on założycielem i szefem jednej z sieci dywersji pozafrontowej na rejon kościerski. Organizował jeszcze przed wojną w ramach sieci dywersji pozafrontowej kadry do działalności konspiracyjnej na wypadek zajęcia Pomorza przez Niemcy. Powołanie "Gryfa Kaszubskiego" było przełomem w scalaniu rozdrobnionej i mało efektywnej konspiracji niepodległościowej. Akces do "Gryfa" składają małe grupy ukrywające się w lasach i na wybudowaniach. Następuje jego szybki rozwój, szczególnie wtedy, kiedy Józef Dambek zaproponował księdzu Józefowi Wryczy wspólną walkę z okupantem w ramach "Gryfa". Dowódca uważał, że aby "Gryf" objął Kaszuby, Kociewie - całe Pomorze, wszystkie warstwy społeczne oraz stał się znaczącą siłą w walce z okupantem hitlerowskim, na jego czele powinna stać osoba wybitna, znana i o wielkim autorytecie. Wybór mógł paść tylko na Józefa Wryczę - bohatera narodowego na Pomorzu - księdza, w dodatku podpułkownika.

Por. Józef Dambek rozszerzając działalność TOW "Gryf Kaszubski" nawiązuje kontakt z księdzem Wryczą w celu zaproponowania mu, aby stanął na czele "Gryfa" i w ten sposób podniósł wiarygodność i rangę organizacji w oczach Pomorzan. To trudne zadanie nawiązania kontaktu z ks. Wryczą poleca J. Dambek braciom Leonowi i Józefowi Kulasom z Lipusza. Do spotkania doszło w okolicy Bytowa na przełomie 1940 i 1941 r. Okazało się, że ks. Józef Wrycza prowadził w tym czasie działalność konspiracyjną. W 1940 r. założył własną organizację "KORAL", którą dowodził pod pseudonimem "Rawycz". Wyraził zgodę na propozycję Józefa Dambka i zgodził się, że obejmie funkcję prezesa Tajnej Organizacji Wojskowej dowodzonej przez J. Dambka.

Powstanie "Gryfa Pomorskiego"

Zasięg działania organizacji znacznie przekroczył tereny Kaszub, objął swoim zasięgiem całe Kociewie i inne tereny Pomorza, co nakłoniło Radę Naczelną do zmiany nazwy organizacji.

Zebranie organizacyjne Tajnej Organizacji Wojskowej odbyło się w nocy z 6 na 7 lipca 1941 r. w Czarnej Dąbrowie pow. Bytów (na tym zebraniu przemianowano nazwę "Gryf Kaszubski" na "Gryf Pomorski") w gospodarstwie Bolesława Żmudy-Trzebiatowskiego, gdzie wówczas ukrywał się ks. Józef Wrycza. Uczestniczyli w nim m.in. ks. Józef Wrycza, Józef Dambek, Leon Kulas, Klemens Bronk, Rudolf Bronk, Bronisław Brunka, Jan Gierszewski, Franciszek Borzyszkowski, Józef Kulas, Anastazy Witkowski i Juliusz Koszałka. Na zebraniu został zatwierdzony statut i deklaracja ideowa "Gryfa", którą opracował J. Dambek, a zaakceptował ks. J. Wrycza.

Idea "Gryfa Pomorskiego"

Zgodnie z deklaracją ideową "Gryf Pomorski" miał być organizacją apolityczną, stawiającą sobie za cel nadrzędny wyzwolenie kraju. We wszystkich dokumentach programowych zaakcentowane zostały silnie pierwiastki chrześcijańskie i katolickie. W pracy konspiracyjnej miano kierować się zarządzeniami Rządu Emigracyjnego oraz rozkazami Naczelnego Wodza. W kraju natomiast "Gryf" zachował pełną autonomię.

Dowództwo organizacji

Według ustaleń "Gryfem Pomorskim" miała kierować Rada Naczelna. Prezesem jej zostaje ks. J. Wrycza, drugim równoległym prezesem zaś J. Dambek. Natomiast komendantami wojskowymi byli kolejno: Bolesław Formela (ps. „Romiński”), Juliusz Koszałka (ps. „Jeremi”), Józef Gierszewski (ps. „Ryś”, „Szulc”, „Gozdawa”) – nie mylić z jednym ze współzałożycieli „Gryfa Kaszubskiego” Józefem Gierszewskim rolnikiem z Czarlina, Grzegorz Wojewski (ps. „Ferrum”).

Działalność organizacji

W dużej mierze, dzięki autorytetowi ks. Józefa Wryczy, "Gryf Pomorski" szybko się rozrastał. Objęcie funkcji prezesa "Gryfa Pomorskiego" przez ks. Wryczę miało wielkie znaczenie moralne. "Gryf Pomorski" poszerza swoje szeregi, zdobywa informatorów i współpracowników. Ludność Kaszub, Kociewia - całego Pomorza, udziela pomocy gryfowcom, bo w rozpowszechnionej opinii trzeba zwalczać okupanta za jego zbrodnie, ale także dlatego, że na czele ruchu stoi ksiądz i żołnierz. Przykład ks. Wryczy pokazywał Polakom, że nikt nie może być obojętny w walce z okupantem, skoro już księża chwycili za broń. W tym okresie kierowany przez por. J. Dambka "Gryf" liczył około 20 tys. żołnierzy i osób wspierających, skupionych w 35 oddziałach, posiada setki bunkrów. "Gryf" ma swoich ludzi we wszystkich miastach i wioskach. Grupy bojowe liczą do 30 żołnierzy. Obok bunkrów leśnych niejedyn bunkier kryją zagrody, szczególnie te samotne na pustkowiach. W bunkrach działał sztab "Gryfa". Ponadto szkoleni w nich byli dowódcy komend i grup, magazynowało się i naprawiało broń, pracowały radiostacje, drukowało się gazetki z nazwą

organizacji "Gryf Pomorski". Struktura terytorialna "Gryfa" utworzona została wg przedwojennego podziału administracyjnego, do szczebla wsi włącznie. Działały trzy okręgi:

- okręg I: powiaty: kartuski i morski
- okręg II: Gdynia, Gdańsk, powiat tczewski
- okręg III: powiaty: chojnicki, kościerski, starogardzki

Istniały oprócz tego samodzielne komendy terenowe, między innymi w Grudziądzu, Bytowie-Człuchowie, Sępólnie, Świeciu i Królewcu. Niższe szczeble organizacji stanowiły komendy gminne. W warunkach okupacji Pomorza walka zbrojna nie mogła być jednak formą najważniejszą, dominującą. Nasycenie całego terenu żandarmerią SS i gestapo uniemożliwiało większą koncentrację. Dlatego szeroko rozwija się sabotaż, dywersja, wywiad i represje - od groźby poczynając, na wyrokach kończąc - w stosunku do hitlerowców wyróżniających się okrucieństwem. Gryfowcy z lasów, z bunkrów leśnych, nieuchwytni i wszechobecni, niszczyli samoloty na lotniskach, likwidowali esesmanów i gestapowców. Ważną działalnością "Gryfa" jest opieka nad ludnością cywilną, ostrzegali przed aresztowaniami, wywozem na roboty, odbijali więźniów, wysyłali do obozów paczki, pomagali rodzinom pomordowanych, propagandą podtrzymywali wiarę w wyzwolenie i zwycięstwo. Patriotyczne społeczeństwo kaszubskie i kociewskie udzielało wszechstronnej pomocy gryfowcom, niektórzy z narażaniem życia całej rodziny, udzielali schronienia dowódcom "Gryfa". Takimi bohaterami była np. rodzina Józefa Bigusa, przedwojennego wójta Kamienicy Szlacheckiej, gdzie był sztab dowódcy "Gryfa", dokąd przychodzili łącznicy z meldunkami od terenowych dowódców; w pobliskim bunkrze zmagazynowana była broń i amunicja. Tutaj drukowano gazetkę podziemną "Gryf Pomorski", przechowywane były flagi narodowe i symbole Państwa Polskiego.

Śmierć por. Józefa Dambka

Kiedy w lutym 1944 r. doszło do aresztowań pomorskich konspiratorów w Tczewie, gestapo wpadło na trop Józefa Dambka. Postanowiło go aresztować 4 marca we wsi Sikorzyno w powiecie kartuskim. Do tego zadania użyto gestapowca Jana Kaszubowskiego vel Hansa Kassnera. Wieczorem 4 marca w Sikorzynie w rejonie Gołubia Kaszubskiego Józef Dambek zginął w zasadzce zastrzelony przez gestapowca Jana Kaszubowskiego. Ciało jego zostało przewiezione z Sikorzyna do Gołubia nad Jezioro Dąbrowskie i tutaj ugodzone dodatkowym strzałem. Krew dowódcy wsiąkła w tę ziemię. Miejsce pochówku Józefa Dambka nie jest znane. Po śmierci por. Józefa Dambka Prezesem Rady Naczelnej i dowódcą "Gryfa Pomorskiego" został najbliższy jego współpracownik, por. Augustyn Westphal, który w 1941 roku przyłączył swą grupę konspiracyjną działającą w Bąckiej Hucie, Sierakowicach i Sianowie do "Gryfa". Jego sztab był zakonspirowany w Przyrowiu, u bohaterskiej rodziny Jana Bloka.

Prześladowania "gryfowców"

Poczynając od połowy 1944 r. Rosjanie dokonują zrzutów zwiadowczych grup desantowych na Bory Tucholskie. Okazuje się, że zwiadowcy nie mają na celu walki z Niemcami. Zadaniem ich jest inwigilacja "Gryfa". Interesują się strukturami organizacyjnymi, zbierają dane o ich przełożonych i przywódcach, sondują ich zapatrywania polityczne. Sowietci wiedzą, że na Pomorzu działa liczna patriotyczna

konspiracja niepodległościowa skupiona wokół "Gryfa Pomorskiego", w którego statucie mocno akcentowane są pierwiastki chrześcijańskie i katolickie. Wiedzą, że popierana jest ona przez miejscową ludność, a na jej czele stoi "walczący ksiądz" i że "Gryf" uznaje zwierzchnictwo Wodza Naczelnego w Londynie. Rosjanie uważali, że "Gryf Pomorski" będzie przeszkodą we wprowadzeniu komunizmu w Polsce i należy go zlikwidować. Scenariusz sowieckich działań jest znany: trzeba zlikwidować przywódców "Gryfa" i skompromitować ich w oczach społeczeństwa, część aresztować, innych wywieźć w głąb Rosji, resztę zastraszyć, pozostałych zmusić do współpracy na podanych warunkach. Nie dopuścić, aby gryfowcy stali się bohaterami w walce z okupantem, dlatego trzeba im postawić fałszywy zarzut współpracy z Niemcami. Na początku maja 1944 r., pomimo zachowania wszelkich zasad konspiracyjnych, został aresztowany Józef Bigus, żołnierz bardzo zasłużony dla "Gryfa". Przewieziono go do obozu koncentracyjnego Stutthof, skąd nigdy nie wrócił. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Pomorze UB wspólnie z NKWD dokonywało aresztowań gryfowców, w tym wielu z kierownictwa, część została zamordowana, a setki innych wywieziono na Sybir, skąd już nigdy nie wrócili. Nie było nawet pozorów sądów ani procesów pokazowych, tak jak to miało nieraz miejsce w przypadku AK. Gryfowców wyprowadzano z domów i mordowano w lasach lub skrytobójczo na przesłuchaniach w UB; ciał rodziny nigdy nie odnalazła. Tak zginął dokumentalista i kronikarz "Gryfa" Jan Gończ z Kościerzyny, jak również komendant naczelnego pionu wojskowego (od marca 1943 r. do końca wojny) por. inż. Grzegorz Wojewski. W taki sam sposób zginęło wielu innych. Pomorscy bohaterowie, por. Józef Dambek, ks. ppłk. Józef Wrycza i por. Augustyn Westphal, byli Mężami Stanu Polski Podziemnej w wymiarze regionalnym. Zadaniem tej patriotycznej organizacji konspiracyjnej było kontynuowanie ciągłości Państwa Polskiego w warunkach wojennych.

Podsumowanie

Tajna Organizacja Wojskowa "Gryf Pomorski" była doskonale zorganizowana. Porucznik Józef Dambek był dobrym konspiratorem. Świadczy o tym najdobitniej fakt, że jako mobilny i operatywny dowódca przez cztery i pół roku, do 4 marca 1944 r., kiedy zginął od kuli gestapowca, nie tylko nie został aresztowany, ale nawet rozpoznany przez Niemców. Była to sytuacja w polskiej konspiracji niepodległościowej wyjątkowa nie tylko na Pomorzu, ale również w Generalnej Guberni. Niemcy dopiero jakiś czas po śmierci Dambka dowiedzieli się jak naprawdę się nazywał, wcześniej znali tylko jego pseudonimy "Jur" i "Lech". Porucznik Józef Dambek był nie tylko głównym założycielem i dowódcą "Gryfa", ale również wybitnym politykiem kaszubskim. W statucie ideowym "Gryfa", który sam opracował, zawarł myśli o wielkości Kaszub, ich należytej randze, o pielęgnowaniu tradycji kulturowych, w tym języka. Walczył o odzyskanie całego Pomorza, które zostało wydarte Polsce przed wiekami. Walka bohaterów "Gryfa" o wolną Polskę nie poszła na marne. Ich ideały przejęli synowie i wnukowie. To nie był przypadek, że na Ziemi Kaszubskiej miało miejsce „Powstanie” Grudniowe 1970 r. oraz, że tutaj powstała "Solidarność", która przyniosła Polsce i narodom Europy wolność. To właśnie na sztandarach "Solidarności" w sierpniu 1980 r. były hasła walki o całkowitą niepodległość Polski, które również miał w swoim programie „Gryf Pomorski”.



Mapa 1 Pomnik poświęcony „Gryfowi Pomorskiemu” i innym konspirantom na ziemi kaszubskiej walczącym z okupantem niemieckim podczas drugiej wojny światowej.